

POTRZEBNE BUTY !

SKORO ŚWIT NASTAŁ MAŁE STONOGI
 CHCIAŁY SZYKOWAĆ SIĘ W ŚWIAT DO DROGI,
 ZAPAKOWAŁY W BURE PLECAKI,
 WUZETKĘ Z KREMEM I TRZY LIZAKI,
 SOKU BUTELKĘ, WAFLE, CIASTECZKA
 W KOŃCU TO BĘDZIE DŁUGA WYCIECZKA...
 DOKĄD POJADĄ? TO NIESPODZIANKA....
 SAME DUMAJĄ NAD TYM OD RANKA.
 A ŻE NIE LADA Z NICH PODRÓŻNICZKI
 POTRZEBNE BĘDĄ WIĘC IM TRZEWICZKI.
 BO BEZ BUCIKÓW – WIERZCIE W ME SŁOWA..
 ODCISKI WIELKIE – DRAKA GOTOWA.
 SZUKAJĄ BUTÓW – DŁUGO SZUKAJĄ...
 A MINY PRZY TYM NIETĘGIE MAJĄ.
 BO NIE MA BUTKÓW W ICH CAŁYM DOMU....
 KOMU SIĘ ŻALIĆ MAJĄ WIĘC, KOMU?
 ZACZĘŁY DZWONIĆ DO ZWIERZĄT Z ŁĄKI
 NAJPIERW DO ZWINNEJ, MAŁEJ BIEDRONKI...
 - KAŻDA BIEDRONKA JEST WSZAK SKRZYDLATA
 WIĘC PO CO BUTKI JEJ KIEDY LATA?
 - A BIEDRONECZKA RZECZE IM NA TO...
 NIE POTRZEBUJĘ JA BUTKÓW W LATO...
 LECZ WCZESNĄ WIOSNĄ NO I JESIENIĄ
 NÓŻKI BEZ BUTKÓW W „LODY” SIĘ ZMIENIAJĄ!
 CHOĆ BARDZO LUBIĘ WAS... NIE POMOGE
 SZUKAJCIE INNYCH BY RUSZYĆ W DROGĘ.
 DZWONIAJĄ STONOGI WIĘC DO BOCIANA
 - MA WIELKIE BUTY AŻ PO KOLANA!
 GDYBY JE POCIAĆ NA CZEŚCI MAŁE,
 DLA STONÓG BYŁYBY DOSKONAŁE
 A BOCIAN SIĘ DO SŁUCHAWKI ŚMIEJE
 - GDZIE JA BEZ BUTÓW SWYCH SIĘ PODZIEJĘ?
 CHRONIĄ ME NOGI – TO ICH ZADANIE
 KIEDY PO ROSIE ZBIERAM ŚNIADANIE.
 DOSYĆ POMYSŁU MAM JUŻ WASZEGO
 IDŹCIE STONÓŻKI DO SZEWCZA SWEGO.
 MAJĄ STONOGI SKWASZONE MINY -
 DUMAJĄ PILNIE JUŻ OD GODZINY.
 MYŚL W GŁOWACH NAGLE IM ŚWITA TAKA
 POŻYCZMY BUTY WIĘC OD ŚLIMAKA!
 - A ŚLIMAK RZECZE – MAM JEDNĄ NOGĘ
 JAK JEDNYM BUTEM WIĘC WAM POMOGE?
 TU ODMAWIAJĄ, TAM ODMAWIAJĄ
 STONÓŻKI NIEZŁE ZMARTWIENIE MAJĄ.
 WRÓCIŁY ZATEM W KIEPSKIM HUMORZE
 SZUKAJĄ BUTÓW GDZIE KTÓRA MOŻE:
 W SZAFIE JEST KOZAK, TRAMPEK W TAPCZANIE
 A BALERINKI NA FORTEPIANIE,
 KALOSZ Z PAPUCIEM STOJĄ W ŁAZIENCIE
 STONÓŻKI KLASZCZĄ Z RADOŚCI W RĘCE,
 TAK SIĘ SPREŻYŁY, TAK POSZUKAŁY
 ŻE PO GODZINIE JUŻ KOMPLET MIAŁY.
 WESOŁE ŚMIAŁO Z DOMU RUSZYŁY,
 LECZ TYLKO WYSZŁY W MIEJSCU UTKWIŁY.
 BO Z NIEBA PADA DESZCZYK OBFICIE

PRZEMOKŁY TRAMKI WIĘC NALEŻYCIE,
SPADŁY PAPUCIE NO I SANDAŁY
TYLKO KALOSZKI CZTERY ZOSTAŁY.
ZMARZŁY STONÓŻKOM ICH WSZYSTKIE NÓŻKI
DO DOMU IDĄ MOKRE STONÓŻKI
A TU NA PROGU KATAR JE WITA
PŁYNIE WIĘC RZECZKA Z NOSKÓW OBFITA
A GDYBY MIAŁY W DOMKU PORZĄDEK
I USTAWIONE KALOSZKI W RZĄDEK
TO BY HISTORIA MIEJSCA NIE MIAŁA
I TA BAJECZKA BY NIE POWSTAŁA.

MAJĄ NAUCZKĘ MAŁE STONOGI
TRZEBA SIĘ „ZGŁOWĄ” ZBIERAĆ DO DROGI
I NASZYKOWAĆ RZECZY, PRZYBORY
TAK TEŻ JUŻ ROBIĄ OD TAMTEJ PORY.

Kasia Sz.